

Kobalt a wrocławscy trenerzy

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 14.05.2019, 14:30:00

Temat sprawy, czyli **stwierdzenie obecności niedozwolonego środka dopingującego w postaci kobaltu w sianie przekraczającym dozwolony próg w badanej próbce pobranej od ogiera King Arcibal w dniu 10 czerwca 2018 r. po gonitwie o Nagrodę Iwna**, ledzą od dłuższego czasu. Z kilku powodów, o czym niebawem. Na początek kilka wyjaśnień. Chodzi o wyścigi konne. Trenerem ogiera King Arcibal jest Robert Źwińtek z wrocławskiego toru Partynice. A piszę o tej sprawie dlatego, że zakończył pewien etap – a mianowicie Sęd Rejonowy w Warszawie wydał werdykt w sprawie odwołania od orzeczenia Komisji Odwoławczej, które to odwołanie zostało za pośrednictwem pełnomocnika ukarany trener.

Chapeau bas dla Komisji Technicznej Zaczyna od uznania dla Komisji Technicznej w Warszawie. Jestem pod wrażeniem ogromu pracy, jaki jej członkowie włożyli w drobiazgowo rozpatrzenie skomplikowanej sprawy, jak – jest kwestia obecności kobaltu w organizmie konia, co jest ewidentnym przypadkiem stosowania dopingu. Moje uznanie dla pracy członków KT jest tym większe, że jestem członkiem sądu dyscyplinarnego działającego przy PZJ i rozpatrywam (wraz z innymi członkami) już wiele spraw, w tym także przypadki dopingu, a wiem, jaka to trudna i niewdzięczna rola. KT odbyła 10 posiedzeń, przesuchała 10 świadków, przeprowadzała czynności wyjaśniające na torze we Wrocławiu, a także zwróciła się do biegłego o opinię, co do kobaltu. Opis całej sprawy i uzasadnienie werdyktu liczy 14 stron i kiedyś się z nim zapoznałem na stronie PKWK, w zakładce „Informacje wyścigowe” i w podzbiorku „Orzeczenia Komisji Technicznej” – pod nr 165 z 20 XII 2018 r. Tak drobiazgowo rozpatrywanie sprawy musiało potrwać (o co były niesłuszne pretensje do KT), więc chociaż Nagroda Iwna odbyła się 10 czerwca, a wyniki próbki B zostały przekazane z laboratorium w Australii 31 sierpnia, orzeczenie Komisja Techniczna wydała dopiero 20 grudnia 2018 roku. Najistotniejszym w tym orzeczeniu była kara zawieszenia licencji dla trenera na okres od 27 grudnia 2018 do 27 października 2019 roku. „Przechodzenie” kary zawieszenia z jednego roku kalendarzowego na drugi okazało się bardzo ważne w tej sprawie. Od tego orzeczenia trener Źwińtek odwołał się do Komisji Odwoławczej, a ta zmieniła werdykt KT. Zażądała go. Uniewinniła trenera od jednego z zarzutów (świadomego podania substancji zabronionej), ale utrzymała w mocy drugi zarzut (szczegółowo w orzeczeniu KO nr 1 z 2019 r.). W efekcie zmniejszyła okres zawieszenia licencji – do 27 maja 2019 roku. To orzeczenie trener Źwińtek – jak już wspominałem – zaskarżył do sądu powszechnego. A sąd sprawę rozpatrzył i 26 kwietnia tego roku wydał postanowienie. Odwrotnie – domniemania niewinności dla czegoś takiego – sprawy – zwłaszcza od kiedy dowiedziałem się o tym, że ukarany trener Źwińtek postanowił szukać „sprawiedliwości” i gdzie – tak bardzo interesującym? Dlatego, że miałem obawy co do tego, w jakim kierunku pójdzie rozumowanie sądu. Na własnej skórze bowiem doświadczyłem, że kiedy się biorę – się – za rozpatrywanie spraw z obszaru dopingu w sporcie, werdykty mogą być

bardzo różne. Dlaczego? - to proste. W s...downictwie jedn... z podstawowych regu, jest zasada domniemania niewinno>ci. Innymi s,owy, aby kogo> uznać winnego jakiego> czynu, trzeba mu dowie–ć, –e ten czyn pope–ni–. Z tego powodu wielu przest–pc–ów unikn–o kary, bo czasami trudno win– udowodni– w sposób nie budz–cy w–tpliwo–ci. Czasami po prostu brak dowod–.Z kolei w –ciganiu doping–u w sporcie obowi–zuje dok–adnie odwrotna zasada – sportowc–owi, u którego stwierdza si– obecno– – niedozwolonej substancji, nie trzeba udowadnia–, –e to on j–... przyj–...–. Zak–ada si–, –e beneficjentem doping–u jest sportowiec, wi–c to on musi ponie–ć konsekwencje. Nie uznaje si– go winnym w sensie prawnym. Nie trzeba mu udowadnia–, –e to on sam przyj–...–, czy kto– mu co– poda–. Niewa–ne, czy to by–o –wiadomie, czy nie–wiadomie. Wa–ne, –e by–a próba nieuczciwego wp–ywania na wynik sportowy, wi–c ten wynik nale–y anulowa–ć (ewentualnie odebra–ć medale, nagrody pieni–ne), a sportowca ukara–ć zgodnie z cennikiem danej federacji sportowej, np. dwuletni– dyskwalifikacj–, lub do–ywotni– w przypadku recydywy. Tak to najcz–ciej wygl–da. Je–li wi–c s–dziowie s–d–w powszechnych rozpatruj– sprawy dopingowe z obszaru sportu zapominaj– o tej zasadzie, a stosuj– zasad– domniemania niewinno>ci, to mo–e doj–ć do tego, –e dopingowiczowi si– upiecze. Co– takiego kiedy– prze–y–em na swojej sk–rce. Chodzi– o podanie –rodk–w znieczulaj–cych przez zawodnika podczas Halowego Pucharu Polski w skokach wiele lat temu. Jemu upiek–o si– podw–jnie. Bo z jednej strony zbyt wolne rozpatrywanie jego przypadku przez ówczesny s–d dyscyplinarny PZJ (z powodu i–kliwo–ci cz–onk–ów owego s–du) sprawi–o, –e ostatecznie S–d Arbitra–owy przy PKOL, do którego ta sprawa po latach trafi–a, orzek–, –e sprawa si– przedawni–a. A z drugiej strony, ja i –Ko–, Polski– przegrali–my w drugiej instancji spraw– – ochron– dóbr osobistych–. Z pierwsz– cz–ci–... werdyktu, w której by–a mowa o z–amaniu przeze mnie zasady domniemania niewinno>ci, nie sposób si– nie zgodzi–ć (napisa–em w tej sprawie ostry w tonie felieton w sytuacji, kiedy organy dyscyplinarne PZJ nie wyda–y jeszcze werdyktu). Ale ta druga cz– –! Zacytuj– ten najistotniejszy fragment: ***Doda–ć nale–y, i– w ocenie S–du Apelacyjnego na rozstrzygni–cie niniejszej sprawy wp–ywu nie mia–o prowadzone w dalszym ci–gu przeciwko powodowi (czyli owemu zawodnikowi z konkurencji skok–w) post–powanie dyscyplinarne. W szczególno–ci jego (tego post–powania) ewentualne negatywne dla powoda wyniki przes–dzi wy–ć, –e o odpowiedzialno–ci za obecno– – w organizmie konia –rodk–w zakazanych, a nie jego –wiadomym i celowym dzia–aniu w tym zakresie, jakie mu zosta–o przypisane w obu spornych publikacjach miesi–cznika –Ko–, Polski–.*** Innymi s,owy, zdaniem trzech pa–, S–du Apelacyjnego, stwierdzenie obecno–ci niedozwolonej substancji u sportowca nie przes–dza o jego winie, trzeba mu jeszcze udowodni–ć, –e to on t– substancj– poda–, aby mówi–ć o jego winie. I to jest to w–a–nie niezrozumienie g–ównej zasady, na której opiera si– ca–a konstrukcja –cigania doping–u w sporcie. Aby to –ciganie by–o skuteczne (i tak jest z t–... skuteczno–ci–... kiepsko), trzeba zastosowa–ć odwrotno– – zasady domniemania niewinno>ci. Stwierdzony doping = ukarany sportowiec. I niczego mu nie trzeba udowadnia–ć. Dlaczego kobalt? Z pewnym niepokojem wi–c oczekiwa–em na werdykt S–du Rejonowego w sprawie odwo–ania trenera Roberta –wi–tka od orzeczenia Komisji Odwo–awczej. Na szcz–cie pani s–dzia rozpatruj–ca t– spraw– nie zaj–ła stanowiska niezgodnego z zasad–, w my–li której –ciga si– doping w sporcie. Z sze–ciu punkt–w odwo–ania pi–ć odrzuci–a, a tylko w jednym przypadku przychyli–a si– do formalnej strony skargi ukaranego trenera, ale jej werdykt w tym konkretnym punkcie – zmieniaj–cy orzeczenie KO – jest nadal kar– dla trenera! Po pierwsze, pani s–dzia oddali–a zarzut podniesiony przez trenera, –e skoro kobalt nie jest wyszczeg–lniony jako –rodek dopinguj–cy w za–czniku do Rozporz–dzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 marca 2016 roku, w sprawie regulaminu wy–ig–w konnych, to nie

powinno się karać za stwierdzenie tej substancji w organizmie konia wyścigowego. Pani sędzia usznie stwierdziła, że skoro ten czynnik mówi, **niedozwolonymi** **rodkami dopingującymi dla koni są... substancje uznane przez IFHA za niedozwolone** to jest to wiążące dla środowiska wyścigów konnych. A przepisy IFHA ustanawiają próg dopuszczalnego stężenia kobaltu w moczu konia – 100 ng/ml. A próg ten u konia King Arcibal był przekroczony ponad 70-krotnie (7,173 ng/ml). Przy okazji, warto powiedzieć, jak kobalt może wpłynąć na zwiększenie wydolności konia wyścigowego. Mówię...c najkrócej, zwiększona podaż kobaltu pobudza wykorzystanie glukozy i poprawia wykorzystanie tlenu oraz produkcję energii. Jednym słowem działa podobnie jak erytropoetyna (EPO). Druga ważna informacja jest taka, że u koni nie stwierdza się niedoborów kobaltu, a wiążąc naturalnie spożywana pasza jest wystraszającym źródłem tego pierwiastka dla tych zwierząt. Jeżeli wiążąc ktoś podaje koniom paszę, która zawiera zwiększoną dawkę kobaltu, to naraża się na zarzut o stosowanie doping. Swoją drogą... fakt, że kobaltu nie ma na polskiej liście zakazanych substancji, może wskazywać na to, że to byłoby wiadome działanie wrocławskich trenerów – będziemy swoim koniom podawać paszę zawierającą... zwiększoną dawkę kobaltu, aby poprawiać ich wydolność, a ponieważ nie ma tego pierwiastka na polskiej liście zakazanych substancji, to nie popełniamy przestępstwa. Czy takie były pobudki wrocławskich trenerów? Piszę trenerów, bo inny wrocławski trener, **Wiesław Kryszewicz**, został „zapanowany” na podawaniu kobaltu aż trzem koniom. Jego sprawa przeszła już przez Komisję Techniczną... (orzeczenie nr 166), odwoławczą... (orzeczenie nr 10/2018), a obecnie jest w Sądzie Rejonowym w Warszawie, ale jeszcze nie ma orzeczenia. Poza tym na torach w Sopocie i Wrocławiu w 2018 r. zostali „zapanowani”; na kobalcie, jeszcze trenerzy **Rumen Ganczew-Panczew** oraz **Patrycja Kóć**. Obydwoje trenowali konie **Adama Abadzkiego**, właściciela z wrocławskim środowiskiem. Czy to jest przypadek, że akurat we Wrocławiu trenerzy stosują pasze, które zawierają podwyższony poziom kobaltu? Ja w przypadki, kiedy chodzi o doping w sporcie, nie wierzę. Były wlewy czy ich nie było? Zresztą... w przypadku trenera świńska jest też podejrzenie, że kobalt mógł być podawany og. *King Arcibal* nie tylko w suplementach paszowych. Także we wlewach dożylnych. Zaczniemy od opinii biegacza, doktora nauk weterynaryjnych **Wojciecha Karlika**, kierownika Zakładu Farmakologii i Toksykologii na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie. Dr Karlik stwierdził, że **stężenie kobaltu w moczu konia na poziomie 7,173 ng/ml należy uznać za bardzo wysokie**. Są... dwie drogi, które mogą doprowadzić do tak wysokiego stężenia. Jak to opisać, albo: **poprzez jednokrotne podanie wysokiej dawki lub podanie tak zwanej dawki amliwej, tj. kilku mniejszych dawek w krótkim okresie czasu (np. 3 godzin), skądają...cych się w sumie na wysoką... dawkę**. Mówię...c jażniej, ta druga droga to po prostu kilkukrotne podanie np. suplementów paszy z podwyższoną dawką kobaltu w dniu wyścigu w odstępie co 3 godziny. Warto w tym miejscu podkreślić – choćby dla wiedzy środowiska wyścigowego czy jeździeckiego – że producenci owych suplementów paszy zalecają..., aby **u koni wyścigowych i sportowych nie stosować preparatów z kobaltem w dniu zawodów (wyścigów) lub na jeden dzień, przed zawodami (wyścigami)**. Tę opinię przytoczył też biegacz. A **jednokrotne podanie wysokiej dawki** to nic innego, jak wlewy dożylny. Trener świński – jak można wyczytać w orzeczeniu KT – **zaprzeczył, jakoby ogierowi King Arcibal kiedykolwiek robił wlewy**. Tymczasem z dokumentacji przekazanej przez lekarza weterynarii obserwujemy cęgo stajni trenera świński wynika, że wlewy preparatem Duphalyte (o wysokiej zawartości witaminy B12, czyli kobaltu) były robione og. *King Arcibal* 11 i 13 czerwca, a wiążąc już po rozegraniu gonitwy o Nagrodę Iwna. Skoro po gonitwie, to nie mogło mieć to wpływu na wynik badania. Jednak z zeznań, dwojga świadków (w czerwcu byli pracownikami w stajni tr. świński) wynika co innego, a mianowicie, że lekarz weterynarii robił, og. *King Arcibal*

wlewy kilka razy przed gonitwami, w tym przed Nagrodą... Iwna. Tyle ¼e ¼wiadkowie nie wiedzieli co dokąd, adnie by, o podawane ogierowi. Jak to określi, **by, y to wlewy z preparatu z „plastikowych, br...zowych butelek”. Preparaty te przynosi, od siebie lek. wet. P. R.** W tej sytuacji nic dziwnego, ¼e KT **nie uzn, a przy tym za wiarygodne wyja, nie, trenera Roberta ¼wi...tka, który w ogóle zaprzeczy, jakoby ko, King Arcibal mia, kiedykolwiek robione wlewy (w tym z Duphalyte), ani zezna, i informacji przekazywanych przez lek. wet. P. R. co do dnia wykonywania wlewów. O¼wiadczenia lek. wet. P. R. ulega, zmianie wraz z up, ywem czasu, mimo i¼ informacje te nie powinny by, przedmiotem przemy, le, czy ustalania, skoro obowi, zek prowadzenia ksi, ki leczenia weterynaryjnego wynika z przepisów prawa.** Ostatecznie Komisja Odwo, awcza zarzut zastosowanie wlewu w dniu rozgrywania gonitwy oddali, a, kieruj, c si, m.in. rozbie, no¼ciami w zeznaniach ¼wiadków, co do tego, którego dnia (pi, tek czy sobota og. King Arcibal zosta, dowieziony z Wroc, awia do Warszawy i czy trener mia, styczno, z koniem przed gonitw, czy nie. S, d oddalaWró, my do postanowie, S, du Rejonowego. Kolejny zarzut trenera o rzekomym **nie przedstawieniu mu zarzutu na ¼adnym etapie post, powania** pani s, dzia oddali, a. Jej argumentacja co do tego punktu nie pozostawia w, tliwo¼ci: **Zgromadzony materia, dowodowy, a w szczególno¼ci protokó, przes, uchania trenera Roberta ¼wi...tka z dnia 21 wrze, nia 2018 r. wraz z nagraniem wskazuje, ¼e Robertowi ¼wi...tkowi zosta, y przedstawione zarzuty, a dodatkowo, ¼e rozumia, on w jakim charakterze by, przes, uchiwany i w jakiej sprawie. Nie sposób równie¼ nie zwróci, uwagi na okoliczno, z posiadania przez Roberta ¼wi...tka obro, cy w toku post, powania, co stanowi, o niew, tliwie dodatkowo... gwarancj, jego praw.** S, d oddali, te¼ zarzut o to, ¼e wniosek o wy, czenie jednego z cz, onków KT zosta, rozpatrzony przez KO nieprawid, owo. Wreszcie zarzut o niewspó, mierno¼ci kary sta, si, bezprzedmiotowy, gdy¼ s, d zmieni, zaskar¼one orzeczenie, je, li chodzi o zawieszenie licencji na okres od 27 XII 2018 do 27 maja 2019 r. Rok rokowi nierównyS, d wyszed, z za, o¼enia, ¼e paragraf 24 ustawy o wy, cigach konnych, który w punkcie 5 dopuszcza zastosowanie kary w postaci „zawieszenia licencji na trenowanie koni, dosiadani (powo¼enie) koni lub pe, nienie funkcji s, dziego wy, cigowego – nie d, u¼ej ni¼ na rok” trzeba interpretowa, tak, ¼e owszem, „na rok”, ale na ten rok kalendarzowy, na który licencja zosta, a wydana. Nie mo¼e kara przechodzi, na nast, pny rok kalendarzowy. Jednym s, owem, je, eli kto, pope, ni ci, kie wykroczenie wy, cigowe w ko, cówce sezonu, to odebranie mu licencji „na rok” de facto oznacza odebranie mu jej tylko do ko, ca danego sezonu. W praktyce mo¼e to oznacza, zaledwie kilka dni wy, cigowych, a nawet ewentualnie – jeden dzie, wy, cigowy. Z tego wynika, ¼e prezes PKWK powinien zaproponowa, ministrowi rolnictwa nowelizacj, ustawy o wy, cigach konnych, aby Komisja Techniczna mog, a nak, ada, z kar, zawieszenia nie tylko na dany rok, na który licencja zosta, a wydana, ale tak¼e na nast, pny rok, kiedy kto, si, b, dzie o licencj, dopiero ubiega, z. Ale to, ¼e pani s, dzia tak zinterpretowa, a ten punkt odwo, ania trenera ¼wi...tka, nie oznacza, ¼e mu si, „upiek, o”. Bowiem pani s, dzia – i tu d, u¼szy cytat: **Zmieniaj, c zaskar¼one orzeczenie S, d wymierzy, Robertowi ¼wi...tkowi kar, pieni, n... 6000 z, uznaj, c, ¼e kara ta odniesie cele zarówno prewencji szczególnej, jak i ogólnej. Doping w ¼wiecie sportu jest czynnikiem niszcza, cym nie tylko sam sport, ale i zdrowie zawodników. W dyscyplinach, w których zawodnikami s, ludzie, to oni decyduj, o si, gni, ciu po doping, znaj, c konsekwencje swojej decyzji, natomiast w sporcie takim, jak wy, cigi konne, to cz, owiek decyduje za zwierc, nara¼aj, c je na niebezpiecze, stwo utraty zdrowia. Dlatego te¼ obowi, zek zabezpieczenia konia przed podaniem mu niedozwolonego ¼rodka dopinguj, cego jest jednym z podstawowych obowi, zków trenera, a co za tym idzie**

*naruszenie tego obowiązku winno się spotkać z odpowiednio surową reakcją...
Trener Robert Ąwiątek tego obowiązku nie dochował, i nie zabezpieczył, ogiera King
Arcibal przed podaniem mu przed gonitwą... rozgrywaną... 10 czerwca 2018 r.
niedozwolonego środka dopingującego w postaci kobaltu. Wymierzają ci karę
pieniężną w kwocie 6000 zł, sąd...d miał, na względzie z jednej strony wysoką...
społeczność... szkodliwość czynu popełnionego przez Roberta Ąwiątka czynu, a z drugiej
fakt, że mają ci wieloletnie doświadczenie jako trener przewinienie dyscyplinarne o takim
stopniu naganności popełnił, po raz pierwszy. Zdaniem sądu kara wymierzona przez
sąd jest na tyle dotkliwa, że stanowi błąd z jednej strony przestrogi, a z drugiej
strony błędnie motywował do uwagi niejszego i bardziej sumiennego przestrzegania
obowiązków przez ukaranego. Tak na marginesie, sąd nie mógł, wiedzieć (bo i skąd),
że trener Ąwiątek już raz miał, podobny przypadek, ale mu się upiekło, o powodów
technicznych. Mniej więcej dwa lata temu u innego konia trenowanego przez Roberta Ąwiątka
wynik pierwszej próby – ale w krwi, a nie w moczu, co ma znaczenie – wykazał,
obecność EPO. Wyniki próbki B były niejednoznaczne, gdy krew
„popsuła” (przechowywanie próbek krwi jest znacznie trudniejsze niż próbek
mocz). W tej sytuacji sprawa ulegała, umorzeniu. Nie zmienia to wyroku uzasadnienia
sądu o „wysokiej społecznej szkodliwości czynu” i te słowa warto podkreślić.
A przy okazji mam pytanie do **Jerzego Sawki**, mojego kolegi, a w tej sprawie dyrektora
Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych - Partynice. Kto opłaca usługi pełnomocnika,
advokata **Ąukasza Kąka**? Jeśli to trener Robert Ąwiątek z własnej kieszeni (i podobnie
Wiesław Kryszyłowicz) to w porządku. Jeśli jednak płaci za to Tor lub Dolnośląskie
Towarzystwo Wyścigów Konnych Partynice, to już w porządku nie jest. Oznaczałoby to, że
pieniędzy miasta (a więc podatki Wrocławian) idą na obronę oszustów. Bo ci, którzy
stosują doping w sporcie, są oszustami. **Marek Szewczyk** PS. Zaraz po publikacji zadzwonił,
do mnie **Jarosław Zalewski**, pracownik Toru we Wrocławiu (z którym się znamy od lat) z
pretensjami. Słusznymi, faktycznie powinienem najpierw zapytać, a potem pisać. Nie wiem,
dlaczego tym razem nie zachowałem tej właściwej kolejności. A więc przekazuję
informację, jak mi przekazał, kol. Zalewski, że prawnika nie opłaca ani Tor, ani
Towarzystwo. Z przyjemnością ci przekazuję informację i przepraszam. Proszę też
jeszcze jedną kwestię, o którą konie Adam Ąabadzkiego już od dwóch sezonów nie są
trenowane na Partynicach, czego nie miałem wiadomości. I za to przepraszam. **Marek
Szewczyk***